

MARCIN BARANOWSKI

## Dwa wywiady z adiutantem księcia Józefa Poniatowskiego

„Opis życia Poniatowskiego, nastręczył mi osnowę, na jaką rzadko w podobnym zawodzie pracujący natrafic mogą, oprócz bowiem nieskażytelnych czynów, wzorowych cnót, całkowitego Ojczyźnie poświęcenia się Poniatowskiego, z życiem jego scisły ma związek, najbogatsza w wypadki Epoka, w której się urodził i walczył za Ojczyznę” – pisał Stanisław Kostka Bogusławski we wstępie do swojej książki, będącej pierwszą poważną biografią ks. Józefa<sup>1</sup>. O autorze, niekiedy mylonym ze Stanisławem Bogusławskim – oficerem, powstańcem listopadowym, a później znanym redaktorem i komediopisarzem<sup>2</sup> – nie wiemy niemal nic<sup>3</sup>. Skąpe informacje, jakie posiadamy na jego temat, związane są wyłącznie z pracą nad książką. W drugiej połowie 1829 r. Bogusławski ogłosił na nią prenumeratę. Bilety można było nabywać w wyznaczonych księgarniach w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Tarnowie i Lublinie<sup>4</sup>. Moment był niemal idealny – latem tego roku, po licznych perturbacjach, sprowadzono

---

<sup>1</sup> S.K. Bogusławski, *Życie Xiążęcia Józefa Poniatowskiego, naczelnego wodza wojsk polskich, marszałka państwa francuzkiego*, Kraków 1831, s. 8.

<sup>2</sup> Biogramy oficera i artysty: A. Bar, *Bogusławski Stanisław (1805–1870)*, „Polski Słownik Biograficzny” (dalej: PSB) (Kraków) 1936, t. 2, s. 211; R. Bielecki, *Słownik oficerów powstania listopadowego*, t. 1, Warszawa 1995, s. 223; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. 7: Romantyzm*, oprac. I. Śliwińska, S. Stupkiwicz, Warszawa 1968, s. 162–164. Stanisław Bogusławski posiada też swoją biografię. Jej autorka wyjaśniła błędy związane z przypisywaniem redaktorowi Bogusławskiemu autorstwa książki o Poniatowskim. Zob. H. Waszkiel, *Stanisław Bogusławski*, Warszawa 2010, s. 144, 536.

<sup>3</sup> Hasło z encyklopedii Orgelbranda dotyczące Stanisława Kostki Bogusławskiego nie zawiera żadnych informacji biograficznych, mówi jedynie o autorstwie biografii ks. Józefa. Zob. *Encyklopedia powszechna*, t. 3, Warszawa 1860, s. 888.

<sup>4</sup> „Kurjer Warszawski”, 11 X 1829. W Krakowie Bogusławski prenumeratę ogłosił później niż w Warszawie – drukiem z 27 XII 1829. Zob. <https://www.estreicher.uj.edu.pl> (dostęp 21 XI 2018 r.).

z Rzymu do Warszawy model pomnika ks. Józefa dłuta Bertela Thorvaldsena i wystawiono publicznie w salach reutowych Teatru Narodowego<sup>5</sup>. Wbrew przewidywaniom Bogusławskiego, który pierwotnie zakładał, że książka ukaże się w 1830 r., praca nad poprawkami do rękopisu nieco się przedłużyła<sup>6</sup>. Ostatecznie dzieło zostało wydrukowane w Krakowie pod koniec powstania listopadowego lub już po jego upadku.

Pomimo swojego wyraźnie apologetycznego charakteru *Życie Xiążęcia Józefa Poniatowskiego...* zaskakuje dziś nie tylko erudycją autora, ale również wykorzystaniem licznych źródeł<sup>7</sup>. Jan Paluszewski trafnie nazwał książkę „pierwszą naukowo udokumentowaną monografią zawierającą opis życia i działalności bohatera”<sup>8</sup>. Stanisławowi Kostce Bogusławskiemu udało się nawiązać kontakt z dwoma dawnymi adiutantami ks. Józefa – Ludwikiem Kickim<sup>9</sup> oraz Józefem Szumlańskim – i uzyskać od nich odpisy materiałów źródłowych. Na tym jednak nie koniec. Bogusławski postarał się również o wzbogacenie zebranej bazy źródłem wywołanym, przeprowadzając z Szumlańskim dwa wywiady korespondencyjne<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Chodzi o nieistniejący dziś stary budynek Teatru Narodowego, znajdujący się wówczas przy pl. Krasińskich. Zob. „Kuryer Litewski”, 24 VI; 10 VII; 12 VII 1829; J.S. Majewski, *Warszawa nieodbudowana. Królestwo Polskie w latach 1815–1840*, Warszawa 2009, s. 167–181; M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 295; H. Kotkowska-Boreja, *Thorvaldesen w Polsce [w:] Thorvaldesen w Polsce. Katalog wystawy 17 października 1994–22 stycznia 1995*, red. I. Zatorska-Antonowicz, Warszawa 1994, s. 31.

<sup>6</sup> Latem 1830 r. Bogusławski planował podróż z Krakowa do Warszawy. Po drodze zamierzał wstąpić do Puław, żeby wzbogacić zebrany materiał o źródła ze zbiorów książek Czartoryskich.

<sup>7</sup> O początkach różnych aspektów legendy ks. Józefa zob. np. A. Nieuważny, *My z Napoleonem*, Wrocław 1999, s. 148–153; M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm...*, s. 273–314; E.M. Ziółek, *Królewski pogrzeb księcia generała. Akt pierwszy [w:] Studia nad epoką napoleońską*, red. M. Baranowski, t. 2, Oświęcim 2016, s. 233–263; W. Rostworowska, *Mitologizacja śmierci księcia Józefa Poniatowskiego w świetle praktyk komemoracyjnych z lat 1813–1817*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, nr 2, s. 257–268.

<sup>8</sup> J. Paluszewski, *Literacka legenda księcia Józefa Poniatowskiego*, Pruszków 2006, s. 85. Za kompletne nieporozumienie trzeba uznać opinię Doroty Michułki, która zakwalifikowała pracę Bogusławskiego do „lukrowanych” powieści. Zob. D. Michułka, *Książę Józef Poniatowski dla maluczkich w XIX wieku. Apoteoza wodza – „rycerza bez skazy i trwogi” [w:] Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz, M. Chrobak, Kraków 2014, s. 201.

<sup>9</sup> Hrabia Ludwik Kicki (ur. 1791 – zm. 1831), kpt. w Sztapie Głównym Wojska Polskiego (1809), adiutant ks. Józefa (1811–1813), wzięty do niewoli w bitwie pod Lipskiem. Do 1821 r. służył w armii Królestwa Polskiego, gdzie awansował do stopnia płk. (1820). W powstaniu listopadowym świetnie dowodził oddziałami jazdy (m.in. pod Grochowem, Domanicami i Iganiami), co przyniosło mu awans generalski. Poległ w bitwie pod Ostrołęką. Zob. M. Tarczyński, *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980, s. 399. Informacja o śmierci Kickiego, zawarta w przypisach książki Bogusławskiego, świadczy o tym, że została ona wydana w drugiej połowie 1831 r. Zob. S. K. Bogusławski, *Życie Xiążęcia Józefa...*, s. 201, 278.

<sup>10</sup> Trudno powiedzieć, czy na pytania Bogusławskiego odpowiadał też Kicki, który był przy Poniatowskim w ostatnich chwilach przed śmiercią. „Po przegranej bitwie [...] pod Lipskiem,

Wybór rozmówcy był bardzo trafny. Szumlański zaliczał się nie tylko do wojskowych współpracowników ks. Józefa, ale również do jego domowników. Młodszy od Poniatowskiego blisko dekadę<sup>11</sup> (i podobnie jak on przedstawiany jako wiecznie młody), miał za sobą naukę w Szkole Rycerskiej i służbę w wojsku Rzeczypospolitej (kampanie 1792 i 1794 r.). Następnie był oficerem w Legionach i wziął udział w wyprawie Napoleona do Egiptu. Podczas podróży powrotnej dostał się do niewoli tureckiej. Z tego okresu datują się kontakty Szumlańskiego z ks. Adamem Kazimierzem Czartoryskim, który wykupił go z niewoli. Następnie widzimy Szumlańskiego w szeregach kawalerii rosyjskiej (bił się z Francuzami pod Austerlitz). Wobec wkroczenia Wielkiej Armii na ziemie polskie porzucił służbę carską, by wstąpić do Wojska Polskiego. Pełnił funkcje w kawalerii i w sztabach (doszedł do stopnia pułkownika – 1809), był adiutantem Poniatowskiego, a następnie komendantem jego kwatery głównej. Po śmierci ks. Józefa Szumlański dotarł do Francji, gdzie kilkakrotnie prosił o dymisję, którą uzyskał od Napoleona 8 stycznia 1814 r. Jak się okazało, tym krokiem definitywnie zakończył swoją karierę wojskową<sup>12</sup>. „Bogaty ożenek pozwolił mu «przestać się na ziemianina»; do śmierci administrował majątkiem żony. Zmarł 23 III 1839 we Lwowie”<sup>13</sup>.

---

usuwając się z placu boju, wskoczył książę Józef Poniatowski do Elstery konno, a Ludwik Kicka zaraz za księciem. Nie umiał pływać; kiedy poczuł, że się spod niego koń wysuwa, uratowały go gałęzie płaczącej wierzby kąpiące się w wodzie, za które rozpaczliwie uchwyciwszy, pomimo że był ranny w nogę, wyskoczył na brzeg. Liczni biedacy tonący, nim do drugiego brzegu Elstery mogli dopłynąć, ratując siebie, schwyciwszy księcia w głębinę zanurzyli”, zob. N. Kicka, *Pamiętniki*, wyd. J. Dutkiewicz, T. Szafrąński, Warszawa 1972, s. 343.

<sup>11</sup> J. Pachonński, *Oficerowie Legionów Polskich 1796–1807*, t. 2: *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich 1796–1807*, Kraków 1998–2003, s. 302.

<sup>12</sup> Materiały zawarte w teczce Szumlańskiego przechowywanej w Vincennes wskazują, że wbrew informacjom podawanym w jego biogramach nie dostał się do niewoli pod Lipskiem – na przełomie 1813 i 1814 r. przebywał w Paryżu. W maju 1814 r. był już w Warszawie, skąd relacjonował ks. Adamowi K. Czartoryskiemu sprawy związane z powrotem Wojska Polskiego z Francji. Autorzy hasła o Szumlańskim, zawartego w PSB, mieli też kłopot z poprawnym nazwaniem stanowiska zajmowanego przez niego w sztabach wojsk Księstwa Warszawskiego. Nie był on ani „adiutantem komendantem” (jest to kalka z jęz. francuskiego), ani tym bardziej „adiutantem komendanta”, ale adiutantem komenderującym. Ranga ta odpowiadała pułkownikowi w linii. Adiutant komenderujący sprawował zwykle funkcję szefa sztabu związku taktycznego. Zob. Service Historique de la Défense, Vincennes (dalej: SHD), *Officiers supérieurs et subalternes*, GR 2 Ye 3858-40, Szumlański Joseph; SHD, *Etats-Majors*, GR Xem 55. *Régistre de Correspondance commencé le 1er Janvier 1814 et terminé le 30 Mars Suivant*, b.p.; Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 13507 IV, Adam Kazimierz Czartoryski, *Korespondencja*, t. 4, Szumlański do A. K. Czartoryskiego, Warszawa 6 V 1814 r., s. 397–404; J. Pezda, L. Zinkow, *Szumlański Józef Jerzy (1766?–1839)*, PSB (Warszawa–Kraków) 2013–2014, t. 49, s. 350–352; E. M. Ziółek, *Egipska wyprawa pułkownika Szumlańskiego. Wstęp* [w:] J. Szumlański, *Wyprawa egipska roku 1798*, oprac. E. M. Ziółek, Lublin 2016, s. 5–18.

<sup>13</sup> J. Pachonński, *Oficerowie...*, s. 303.

Stanisław Kostka Bogusławski uzyskał kontakt z Szumlańskim za pośrednictwem gen. Juliana Sierawskiego<sup>14</sup>. Korespondencja historyka z dawnym adiutantem Poniatowskiego zachowała się w papierach po Szumlańskim, przechowywanych dziś w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Obejmuje ona cztery listy napisane przez Bogusławskiego oraz kopie (brudnopisy?) siedmiu listów – odpowiedzi udzielonych przez Szumlańskiego<sup>15</sup>. Bogusławski pisał do pułkownika od 16 lipca do 24 sierpnia 1830 r. Mieszkał wówczas w Krakowie przy ulicy Floriańskiej, w Hotelu „Pod Białym Orłem”. Budynek ten stoi zresztą do dziś (obecnie jest to nr 42), a Orzeł Biały pozostaje doskonale widoczny na jego fasadzie<sup>16</sup>.

Kopie listów Szumlańskiego pozbawione są datacji, posiadają jedynie numerację porządkową. Wiemy jednak, że pierwsze cztery lub pięć dotarło do Bogusławskiego 23 sierpnia. Zawierały one odpisy źródeł historycznych – kilku listów i rozkazu dziennego, uwagi o relacjach panujących w polskim dowództwie w 1807 r. (początek konfliktu Poniatowskiego z Dąbrowskim i Zajączkiem), a także odpowiedzi na pierwszą partię pytań zadanych przez Bogusławskiego. Szósty list tworzyły wyłącznie odpisy różnych fragmentów korespondencji z epoki napoleońskiej, natomiast siódmy – odpowiedzi na kolejne pytania. Treść wywiadów została później wprowadzona do tekstu książki Bogusławskiego, przede wszystkim do jej końcowej części. Wynikało to pewnie z zamknięcia głównej partii pracy, zanim autor nawiązał korespondencję z Szumlańskim. Niestety, Bogusławski zaledwie w kilku miejscach zaznaczył, że dana wypowiedź pochodzi od adiutanta ks. Józefa. W większości wypadków opinie Szumlańskiego stanowią integralną część tekstu i dopiero zapoznanie się z korespondencją pozwala na rozdzielenie elementów źródłowych od komentarzy historyka<sup>17</sup>.

Do papierów Szumlańskiego pod koniec XIX w. sięgnął Juliusz Falkowski, który dowiedział się o nich od Karola Estreichera, ówczesnego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej. W ten sposób w ostatnim tomie *Obrazów z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce* znalazły się odwołania do relacji Szumlańskiego o wypadku ks. Józefa podczas odwrotu z Moskwy oraz informacje związane

<sup>14</sup> Julian Sierawski (ur. 1777 – zm. 1849), w okresie Księstwa Warszawskiego dowódca 6 pp, później gen. bryg. (1813), wziął udział w powstaniu listopadowym.

<sup>15</sup> Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk (dalej PAU i PAN) w Krakowie, rkps 1800, Korespondencja i papiery pułkownika Józefa Szumlańskiego, adjutanta ks. Józefa Poniatowskiego, z lat 1799–1830, k. 5–12, 172–190. Biorąc pod uwagę treść biografii ks. Józefa, wydaje się, że kopie/brudnopisy nie zawierały istotnych różnic w stosunku do listów otrzymanych przez Bogusławskiego.

<sup>16</sup> [http://www.starykrakow.com.pl/dawne-kamienice/floriańska/ulica\\_floriańska.htm](http://www.starykrakow.com.pl/dawne-kamienice/floriańska/ulica_floriańska.htm) (dostęp 28 XI 2018 r.).

<sup>17</sup> S.K. Bogusławski, *Życie Xiążęcia...*, s. 120, 125–126, 134–135, 237–238, 240, 245–247, 258, 268, 279–280, 309–316.

z okolicznościami śmierci polskiego wodza. Na końcu książki Falkowski umieścił też *Przyczynek do charakterystyki księcia Józefa Poniatowskiego*, w którym zawarł kilka krótkich cytatów z wywiadów Bogusławskiego z Szumlańskim, natomiast pozostałą część streścił, wzbogacając (czy też zniekształcając) własnym komentarzem<sup>18</sup>. Co wydaje się dziwne, Falkowski całkowicie pominął postać Bogusławskiego, którego podpisy w korespondencji są dość wyraźne. Nie wspominał też o jego książce, zamykając sprawę stwierdzeniem: „Był ktoś, nieznamy nam, który, chcąc zapewne skreślić jego [ks. Józefa – M.B.] życiorys, zasięgał wiadomości w tym względzie u pierwszego adiutanta księcia, posiadającego zupełne jego zaufanie, pułkownika Szumlańskiego. Wypisał mu długi szereg pytań, na które Szumlański kategorycznie odpowiedział. Czy osoba, która go o te objaśnienia poprosiła, zużytkowała je w jakikolwiek sposób? Nie wiemy; ale wątpimy o tym, gdyż nie znamy żadnego obszerniejszego życiorysu księcia”<sup>19</sup>.

Z książki Bogusławskiego skorzystał natomiast Szymon Askenazy, przygotowując własną biografię Poniatowskiego<sup>20</sup>. Z kolei Adam Skałkowski odwołał się do korespondencji Bogusławskiego z Szumlańskim, ale zaczerpnął z niej zaledwie kilka wzmianek<sup>21</sup>. Wydaje się, że wśród naszych historyków *Życie Xiążęcia...* oraz wywiady z Szumlańskim najbardziej docenił Jerzy Skowronek, autor znakomitej i jednocześnie najnowszej – jak dotąd – naukowej biografii „polskiego Bayarda”. Profesor Skowronek wzbogacił swój tekst przede wszystkim wieloma ciekawostkami, związanych np. z kulinarnymi preferencjami ks. Józefa czy okolicznościami przeprawy przez Berezynę<sup>22</sup>.

Tekst korespondencyjnych wywiadów Bogusławskiego z Szumlańskim nie był dotąd publikowany w pełnym brzmieniu. Dziewiętnastowieczny zapis uwspółcześniono pod kątem ortograficznym i interpunkcyjnym, zgodnie z obowiązującymi zasadami<sup>23</sup>. W przypisach zawarto podstawowe informacje o postaciach występujących w tekście. Przedstawienie stanu służby wojskowych ograniczono do epoki napoleońskiej<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 5, Poznań–Kraków 1897, s. 22, 440, 583–593.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 583.

<sup>20</sup> S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski 1763–1813*, wyd. 2, Warszawa–Kraków 1910, s. 13, 15, 98, 181.

<sup>21</sup> A.M. Skałkowski, *Książę Józef*, Bytom 1913, s. 315, 436, 439, 447.

<sup>22</sup> J. Skowronek, *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 152, 168, 177, 193–194, 214, 224, 228, 255.

<sup>23</sup> J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 172–177.

<sup>24</sup> Ze względu różnice stopni generalskich w okresie przedrozbiorowym i napoleońskim nazwy rang ujednolicono (gen. mjr = gen. bryg.; gen. lejtn. = gen. dyw.). Szersze wiadomości dotyczące biografii poszczególnych postaci można znaleźć w odpowiednich tomach „Polskiego Słownika Biograficznego” oraz w: R. Bielecki, *Słownik...*, t. 1–3, Warszawa 1995–1998; *idem*, *Encyklopedia wojen napoleońskich*, Warszawa 2002; J. Czuby, *Wodzowie i politycy*.

Wywiad I<sup>25</sup>**1. Czy Jaśnie Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi nie jest wiadomo, aby oprócz raportów i urzędowych doniesień nie znajdował się gdzie własny opis np. ks. Józefa Poniatowskiego chlubnych batalii 1809 roku, na wzór własnoręcznego opisu bitew 1792 roku<sup>26</sup>?**

Z pewnością zaręczyć mogę, że własnoręcznego opisu bitew stoczonych w 1809 r. książę nie zostawił. Historia tej tak chlubnej, a raczej sławnej, kampanii dla oręża polskiego miała być ułożona z pism, raportów i rozkazów dziennych znajdujących się w Kancelarii Głównego Sztabu jego.

Niektórzy z tych oficerów już pomarli, niektórzy wiem, że jeszcze żyją. Z tych ostatnich niedawno miałem ukontentowanie widzieć Młokosiewicza, walecznego podpułkownika Legii Nadwiślańskiej, pod ten czas śmiertelnie rannego<sup>27</sup>. Wiem, że generał Rautenstrauch<sup>28</sup>, podszef sztabu, a raczej sekretarz przyboczny księcia, tym zajmował się przedmiotem i nawet wstęp do tej historii po francusku napisany, po powrocie moim z Paryża do Warszawy, hrabinie de Vauban<sup>29</sup> w mojej przytomności czytał. Ubolewać nieskończenie potrzeba, że dotychczas tak pożądanego pisma drukiem nie ogłosił.

*Generalicja polska lat 1806–1815*, Warszawa 1993; *Dictionnaire Napoléon*, red. J. Tulard, t. 1–2, Paris 1999; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1815*, wyd. 2, Warszawa 1912 [reprint Oświęcim 2015]; S. Kirkor, *Pod sztandarami Napoleona*, Londyn 1982; R. Morawski, H. Wielecki, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Generalicja i sztaby*, Warszawa 1996; R. Morawski *et al.*, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Generalowie, adiutanci, sztaby*, Warszawa 2018; *Отечественная война 1812 года и освободительный поход русской армии 1813–1814 годов. Энциклопедия*, red. В. М. Безотосный, т. 1–3, Москва 2012; G. Six, *Dictionnaire biographique des généraux & amiraux français de la Révolution et de l'Empire (1782–1814)*, t. 1–2, Paris 1934; M. Tarczyński, *Generalicja...*; L. Kudrna, D. Smith, *Biographical Dictionary of all Austrian Generals during the French Revolutionary and Napoleonic Wars 1792–1815*, www.napoleon-series.org (dostęp 21 XI 2018 r.).

<sup>25</sup> Pytania zostały przesłane w liście Bogusławskiego z 16 VII 1830 r. Odpowiedzi znalazły się w listach Szumlańskiego o nr. 1–3. Zob. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 1800, Korespondencja i papiery pułkownika Józefa Szumlańskiego, adjutanta ks. Józefa Poniatowskiego, z lat 1799–1830, k. 5–6, 172–180.

<sup>26</sup> Przekład rękopisu, zatytułowany *Mes souvenirs sur la campagne* Bogusławski umieścił w biografii ks. Józefa. Zob. S. K. Bogusławski, *Życie Xiążęcia...*, s. 47–68. O rękopisie i jego wydaniach zob. S. Askenazy, *Książę Józef...*, s. 254.

<sup>27</sup> Franciszek Młokosiewicz (ur. 1769 – zm. 1845), w okresie Księstwa Warszawskiego oficer w 4 pp. Zasłynął heroiczną obroną zamku Fuengirola w Hiszpanii (14/15 X 1810 r.), podczas której powstrzymał lądujący korpus brytyjski i wziął do niewoli jego dowódcę. Młokosiewicz nie służył w Legii Nadwiślańskiej. Został wzięty do niewoli w bitwie pod Lipskiem.

<sup>28</sup> Józef Rautenstrauch (ur. 1773 – zm. 1842), gen bryg. (1813), należał do najbliższego otoczenia ks. Józefa. W okresie Księstwa Warszawskiego pełnił funkcję zastępcy szefa Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Wzięty do niewoli w bitwie pod Lipskiem.

<sup>29</sup> Henriette de Vauban (ur. ok. 1753 – zm. 1829), towarzyszyła życia ks. Józefa.



Ja, będąc przy księciu pierwszym przybocznym adiutantem i umieszczonym przy księciu Golicynie<sup>30</sup>, dowódcy wojska sprzymierzonego, dla utrzymania stosunków militarnych między dwoma korpusami, posiadam niektóre dość interesujące materiały dotyczące się sławnej epoki. Między innymi list księcia de Ponte-Corvo, terazniejszego króla szwedzkiego<sup>31</sup>, pisany do ks. Poniatowskiego z okoliczności odniesionych przez niego zwycięstw. I list Napoleona do cesarza Aleksandra po batalii wagramskiej<sup>32</sup>. Obydwa te listy bardzo są ciekawe i interesujące. Jeżeli tych Pan zażadasz, tedy mu w kopiach odesłać nie omieszka<sup>33</sup>.

### **2. Jaki charakter okazywał książę w konwersacjach z otaczającymi go? Jak dalece był biegłym wodzem?**

Książę Poniatowski był innym człowiekiem w prywatnym pożyciu, a innym w publicznym zawodzie. W prywatnym pożyciu charakter jego był słodki, uprzejmy i niewypowiedzianie ujmujący, a konwersacja jego była wzorem najgrzeczniejszego wysłowienia się i najszlachetniejszego sposobu myślenia. W publicznym zaś zawodzie wszystkie rysy charakteru jego odznaczały wielkiego człowieka, a głos zabrany w potrzebie Ojczyzny dochodził do najwyższego stopnia zapału i wymowy.

### **3. Czy nie polegał na czymś zdaniu lub nie miał w kim ślepego zaufania?**

W mało znaczących okolicznościach zwykł był polegać na zdaniu tych, którzy umieli pozyskać uznanie i szacunek jego. Jako to generałów Sokolnickiego<sup>34</sup>,

<sup>30</sup> Ks. Siergiej Fedorowicz Golicyn (ur. 1749 – zm. 1810), gen. piech. W 1809 r. dowodził rosyjskim korpusem posiłkowym, który miał współpracować z Polakami przeciwko Austriakom. Jedynie pozorował prowadzenie działań wojennych, faktycznie utrudniał operacje Wojska Polskiego w Galicji.

<sup>31</sup> Jean-Baptiste Bernadotte (ur. 1763 – zm. 1844), napoleoński marszałek (1804), ks. Ponte-Corvo, któremu podczas kampanii 1809 r. podlegało wojsko Księstwa Warszawskiego. Po bitwie pod Wagram pozostawał w niełasce. W 1810 r. wybrany następcą tronu szwedzkiego, następnie adoptowany przez króla Karola XIII. Panował jako Karol XIV Jan. Pod jego rządami Szwecja przystąpiła do VI koalicji antyfrancuskiej.

<sup>32</sup> Jedna z najkrwawszych bitew epoki napoleońskiej, stoczona 5–6 VII 1809 r. Stanowiła zwycięskie rozstrzygnięcie wojny Francji z Austrią.

<sup>33</sup> Rzeczywiście, w korespondencji Bogusławskiego z Szumlańskim znalazły się odpisy wspomnianych listów. List Bernadotte'a do Poniatowskiego został przełożony przez Bogusławskiego na język polski i umieszczony w książce, zob. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 1800, Korespondencja i papiery pułkownika Józefa Szumlańskiego, adiutanta ks. Józefa Poniatowskiego, z lat 1799–1830, k. 183–186; S. K. Bogusławski, *Życie Xiążęcia...*, s. 151–153.

<sup>34</sup> Michał Sokolnicki (ur. 1760 – zm. 1816), gen dyw. (1810), jeden z najzdolniejszych polskich oficerów. Od czasu kampanii 1809 r. pozostawał w konflikcie z ks. Józefem. Przed wojną 1812 r. szef napoleońskiego wywiadu, autor śmiałego planu ataku na Wołyń i wywołania tam antyrosyjskiego powstania.

Fiszera<sup>35</sup>, Pelletier[a]<sup>36</sup>, Paszkowskiego<sup>37</sup>, Malleta<sup>38</sup>. W ważnych zaś i stanowczych wypadkach nie radził się i nie słuchał nikogo, tylko szedł za popędem geniuszu swojego i wtenczas w nim talent wielkiego wodza jaśniał w całym blasku. Konwencja w Warszawie, po strasznej krwawej raszyńskiej batalii zawarta<sup>39</sup> z arcyksięciem Ferdynandem<sup>40</sup>, przy której się uparł i utrzymał, pomimo największych trudności i zdań przeciwnych, a która w tej wiekopomnej kampanii zapewniała pomyślność oręża polskiego, batalie wygrane; w których sam dowodził w 1809, 1812 i 1813 r., przekonać mogą o tej niezaprzeczonej prawdzie, pomimo niegodziwych i zazdrosnych detraktorów<sup>41</sup> jego nieśmiertelnej sławy.

#### **4. Ile poświęcał czasu urzędowym czynnościom Głównego Sztabu i o ile sam czynności takowe ułatwiał<sup>42</sup>, tudzież kto go w nich najwięcej wspierał?**

Książę Poniatowski, będąc naczelnym wodzem wojsk polskich i razem ministrem wojny Księstwa Warszawskiego, nie mógł sam przez się załatwiać wszystkie czynności przywiązane do tak wielkich dwóch urzędów. Siły ani fizyczne, ani moralne nie mogłyby wydołać podobnej pracy. Dlatego Sztab Główny, jako też i Ministerium Wojny były podzielone na wydziały. Każdy wydział miał swojego dyrektora, który odpowiadał za porządek, regularność i akuratność swoich podwładnych. Zaręczyć tylko mogę, że sam książę osobiście zajmował się i pilnował z największą troskliwością, ażeby służba w obydwóch tych gałęziach w niczym nie cierpiała i nigdy nie

<sup>35</sup> Stanisław Fiszer (ur. 1769 – zm. 1812), gen. dyw. (1810), Generalny Inspektor Piechoty Księstwa Warszawskiego, szef Sztabu Głównego. Poległ w bitwie pod Winkowem.

<sup>36</sup> Jean-Baptiste Pelletier (ur. 1777 – zm. 1862), gen. bryg. (1809), Generalny Inspektor Artylerii Księstwa Warszawskiego. Wzięty do niewoli podczas odwrotu z Moskwy.

<sup>37</sup> Franciszek Paszkowski (ur. 1778 – zm. 1856), gen. bryg. (1812). Początkowo szef sztabu Legii (Dywizji) Warszawskiej, później *fligeladutant* Fryderyka Augusta, podczas kampanii 1813 r. szef ośrodka zapasowego korpusu polskiego. Wzięty do niewoli po kapitulacji Drezna.

<sup>38</sup> Jean-Baptiste Mallet (ur. 1777 – zm. 1846), płk (1810), dyrektor generalny inżynierów wojskowych Księstwa Warszawskiego. Wzięty do niewoli w bitwie pod Lipskiem.

<sup>39</sup> Konwencja zawarta pomiędzy ks. Józefem Poniatowskim i arcyksięciem Ferdynandem po bitwie pod Raszynem. Na jej mocy Wojsko Polskie oddało Warszawę i przeszło na prawy brzeg Wisły. W ówczesnej sytuacji militarnej konwencja zawierała szereg punktów korzystnych dla strony polskiej. Umowa początkowo została bardzo źle przyjęta przez opinię publiczną. Stała się jednak wstępem do ofensywy Wojska Polskiego na wschodnim brzegu Wisły, która doprowadziła do zwycięskiego rozstrzygnięcia kampanii. Zob. B. Pawłowski, *Historia wojny polsko-austriackiej 1809 roku*, Oświęcim 2015, s. 138–144.

<sup>40</sup> Arcyks. Ferdynand Habsburg-Este (ur. 1781 – zm. 1850), gen. dyw. (1800), w 1809 r. dowódca austriackiego VII Korpusu, którego zadaniem było zajęcie Księstwa Warszawskiego.

<sup>41</sup> Oszczerców.

<sup>42</sup> Wykonywał.



podpisał żadnego pisma, wprzód go nie przeczytawszy. W wielu przedmiotach, szczególnie w rozkazach dziennych, odmieniał, dyktował, a czasem i poprawiał swoją własną ręką.

### **5. Czy sprawiedliwie każdemu podwładnemu usiłował wymierzać okazywaną waleczność nagrodę lub awans?**

Sam, będąc wzorem nieporównanej waleczności, umiał ją cenić i u drugich. Dlatego wynagradzał bez różnicy i stopni zaszczytnymi dowodami tych wszystkich, którzy tylko mieli szczęście odznaczyć się w oczach jego. A że takich szczęśliwych była liczba mała, dlatego największa część była wynagradzana na podanie generałów komenderujących dywizjami. Z tej przyczyny niepodobna rzecz była, ażeby się jakaś parcjalność<sup>43</sup> wcisnąć nie zdołała, o którą później publiczność może skarżyć go usiłowała.

### **6. Czy czasem intrygi mniej zdatnych nie wynosiły i czy takowe nie były mu wiadome?**

Może to było słabością jego! Może prawidłem szlachetnego sposobu myślenia! Ale to pewne, że tym wszystkim, którzy chlubnie dowodzili Legionom Polskim lub służyli zaszczytnie w wojsku francuskim, jako to: Zajączkowi<sup>44</sup> (do śmierci największemu i najzagorzalszemu nieprzyjacielowi swojemu), Dąbrowskiemu<sup>45</sup>, Sokolnickiemu, Roźnieckiemu<sup>46</sup>, Fiszerowi (równie mu w początkach nieprzychylnym), ulegał czasem z uchybieniem nawet powadze swojej i żadnego przedstawienia z ich strony nie odrzucił, z krzywdą oficerów zasłużeńszych i do osoby jego przywiązanych. Ale który z największych ludzi nie miał swojego jakiegoś „ale”!

Dlatego ja, który miałem nieporównane szczęście lat sześć być przywiązanym do osoby jego, mam honor jak najuroczyściej zapewnić, że ci wszyscy, którzy go otaczali, ci wszyscy prawdziwie z serca go kochali i szanowali. I że nie tylko nie mają o to najmniejszej pretensji do niego, ale zawsze szanując i uwielbiając pamięć jego, z chlubą największą poniosą do grobu ten zaszczyt, że się ocierali o wodza, o którym z pewnością powiedzieć można, że żył tylko dla Ojczyzny i zginął dla Jej sławy.

<sup>43</sup> Stronniczość, brak obiektywizmu.

<sup>44</sup> Józef Zajączek (ur. 1752 – zm. 1826), gen. dyw. (1794), „jakobin”, na liście starszeństwa wojska Księstwa Warszawskiego zajmował drugą lokatę. Ciężko ranny nad Berezyną (stracił nogę). Zob. Biblioteka Polska w Paryżu, rkps 481, Papiery emigrantów. Kniaziewicz Karol Otto gen., Fragmenty archiwum t. 1, Lista Starszeństwa Generałów i Wyższych Oficerów Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, k. 403.

<sup>45</sup> Jan Henryk Dąbrowski (ur. 1755 – zm. 1818), gen. dyw. (1794), na liście starszeństwa wojska Księstwa Warszawskiego zajmował trzecią lokatę. Podczas kampanii 1812 i 1813 r. dowodził wydzielonymi grupami Wojska Polskiego o sile dywizji. Zob. *ibidem*.

<sup>46</sup> Aleksander Roźniecki (ur. 1771/1774 (?) – zm. 1849), gen. dyw. (1810), Generalny Inspektor Kawalerii Księstwa Warszawskiego, dowódca dywizji lekkiej kawalerii, po śmierci Fiszera szef sztabu. Wzięty do niewoli w bitwie pod Lipskiem.

## 7. Jak przepędzał czas od wstania aż do spoczynku w czasie pokoju i w czasie wojny?

Książę z natury był leniwym i w tym względzie (w czasach pokoju tylko) miał wiele styczności ze sławnym wodzem francuskim von Daunem<sup>47</sup>. Lubił bardzo zabawy i wszystkie wygody życia, i nade wszystko długo leżał w łóżku. Dlatego najczęściej, leżąc, wszystkie potoczne interesy rad był załatwiać.

W wojnie zaś przeistaczał się zupełnie w innego człowieka, co tylko charakterowi wielkiej duszy przypisać można. – Zawsze pierwszy na koniu, a ostatni z konia! Ileż to razy zdarzyło się, że po nocnych marszach i zaciętych potyczkach wszyscy już spoczywali lub zasilali się jedzeniem, kiedy on, zajęty jedynie dobrem i bezpieczeństwem wojska, objeżdżał obóz, poprawiał pozycje, wzmacniał miejsca słabe i łatwe do napadu, zalecając przy tej okazji dowódcom pierwszej straży czujność, pilność i ostrożność.

Z tego to powodu służba przy nim, ile była miła i przyjemna w pokoju, tyle była uciążliwa i trudna do wytrzymania w wojnie.

## 8. Gdzie ks. Poniatowski miał wówczas swoją główną kwaterę, gdy będąc ranionym przez upadek z konia, nie mógł w czasie odwrotu przez Berezynę dowodzić Polakami?

Od czasu upadku z koniem, upadku, który go omal o śmierć nie przyprawił, książę Poniatowski oddał dowództwo pozostałych szczątków korpusu swego generałowi Zajączkowi, a sam jechał w karecie z adiutantem hr. Arturem Potockim<sup>48</sup>, po trzykroć rannym w czasie rozprawy dość gorącej z Rosjanami dnia 5 września, i pułkownikiem Rautenstrauchem chorym. Ja zaś, będąc kometendantem głównej kwatery jego, jechałem przy nim zawsze konno, dokładając największego starania, aby go zasłonić od wszelkiego zagrażającego niebezpieczeństwa, a szczególnie od napadu nieprzyjaciela, który krok w krok postępując, z największą natarczywością za wojskami ciągnął pochodem i różnego rodzaju nędzą znużonymi, ani momentu spoczynku nie dawał. Z Krasnego wychodząc, sam Napoleon zalecił, ażeby kareta, w której siedział książę, tuż szła za Dywizją Grenadierów Gwardii Pieszej<sup>49</sup>. Później dywizja generała Claperede<sup>50</sup>, złożona

<sup>47</sup> Leopold von Daun (ur. 1705 – zm. 1766), nie francuski, ale austriacki feldmarszałek (1754), uczestnik wojen sukcesyjnych (polskiej i austriackiej), naczelny wódz wojsk austriackich podczas wojny siedmioletniej, zwycięzca spod Kollina i Hochkirch, reformator armii austriackiej, twórca jej Sztabu Głównego.

<sup>48</sup> Artur Potocki (ur. 1787 – zm. 1832), szef szwadronu, po śmierci ks. Józefa podobnie jak Szumlański złożył dymisję. Zob. SHD, *Officiers supérieurs et subalternes*, GR 2 Ye 3332-6, Potocki Arthur.

<sup>49</sup> Chodzi o Dywizję Piechoty Starej Gwardii (nosiła nr 3), dowodzoną przez gen. dyw. Philiberta Curiala, złożoną z brygady strzelców pieszych oraz grenadierów pieszych. Zob. G. Nafziger, *Napoleon's invasion of Russia*, Novato 1988, s. 458–459; A. Pigear, *La Garde Impériale 1804–1815*, Paris 2005, s. 505–506.

<sup>50</sup> Michel Claparede (ur. 1770 – zm. 1842), francuski gen. dyw. (1808), podczas kampanii rosyjskiej dowodził Legią Nadwiślańską.

z Polaków walecznych Legii Nadwiślańskiej, miała szczęście czuwać nad bezpieczeństwem wodza, którego życie droższe im było nad wszystkie trofea zabrane w Moskwie, a pow[ierzo]ne jej straży.

Przybywszy nad Berezynę w wigilię najokropniejszej katastrofy, jakiej żadne dzieje ani najbujniejsza wyobraźnia ludzka wystawić sobie nie jest w stanie dla mnóstwa nieprzewycięzonych przeszkód, karetę księcia do mostu zbliżyć się nie mogła i w miejscu na dobre półćwierci mili do nocy stać zmuszona była. Wystawić sobie z łatwością można z każdą upływającą chwilą wzrastającą moją rozpacz wtenczas, kiedy ten książę, wyższy nad wszystkie razy przeciwnej fortuny, nie myślał o sobie, tylko zajęty być zdawał się okropną niedolą tylu nieszczęśliwych ofiar. Już zdawało się wszystko dla mnie straconym, jak mało mi do ocalenia tak drogiego życia nadziei pozostawało, gdy szukając jeszcze jakiego nieprzewidzianego środka, zdybałem oddział żandarmów Gwardii, którzy po części najusilniejszym prośbom moim, po części hojnemu wynagrodzeniu nie mogąc się oprzeć, przyszli na pomoc moją, a krzycząc *par ordre de l'Empereur* wszystkie powozy bez różnicy, którymi droga do mostu zawalona była, częścią wywracali, częścią niszczyli, aby pojazdowi księcia wolną do przebycia zostawić drogę. O godzinie w pół do trzeciej w nocy ta operacja szczęśliwie ukończona została. Pułkownik Hornowski, komendant 18 pułku piechoty z dywizji generała Dąbrowskiego<sup>51</sup>, do którego biwaku ledwo dopchnęliśmy się, widząc konieczną potrzebę, dał z furgonu do karety cztery świeże konie, za pomocą których w dalszą ruszyliśmy drogę. A mniej więcej doświadczywszy trudów i niebezpieczeństw, których detale tu nie są potrzebne, ostatnich dni grudnia w Warszawie stanęliśmy.

### **9. Czy liczny miał dwór i czy lubił okazałość w obozie, tudzież ile osób najczęściej do jego stołu zasiadało w czasie wojny?**

Książę Poniatowski w obozie, prócz adiutantów i oficerów do sztabu jego przywiązanych, nie miał i nie znał innej okazałości. Dwór jego składał się z kamerdynera, lokaja, strzelca, kucharza, furmanów dwóch i trzech masztalerzy. Z powozu, karety poczwórnej i furgonu jednego. Co za różnica od marszałka Davouta<sup>52</sup>, który miał dwadzieścia sześciokonných furgonów.

Stół jego był otwartym, ale przykrycie brudne. Półmiski, talerze i łyżki blaszane, często rdzą przez niedbalstwo ludzi pokryte, a nade wszystko jedzenie niewypowiedzianie liche, odstręczało wszystkich. Każdy najmniejszy sztabs-oficer miał nierównie smaczniejsze u siebie jadlo jak wódz naczelny,

<sup>51</sup> Błąd Szumlańskiego – płk Józef Hornowski (ur. 1773 – zm. 1817) dowodził nie 18, ale 17 pp. Regiment ten rzeczywiście wchodził w skład dywizji gen. Dąbrowskiego.

<sup>52</sup> Louis Davout (ur. 1770 – zm. 1823), najzdolniejszy wśród napoleońskich marszałków i najmłodszy wśród promowanych w pierwszej kolejności (1804), ks. Auerstädt i Eckmühl. Podczas kampanii rosyjskiej dowodził najsilniejszym – I Korpusem Wielkiej Armii.

który nie dbając o najmniejsze wygody życia, kontent był, kiedy mu który z oficerów podał haust dobrej wódki lub wina z kawałkiem jakiej wędliny i kęsem dobrego chleba lub suchara. Dobroć jego nieporównana dla ludzi służących była przyczyną takiej, że tak rzeknę, nędzy. Kradli go niewypowiedzianie i nie myśleli, tylko o swoich korzyściach. On zaś, zajęty jedynie dobrem korpusu swojego i przyszłym losem Ojczyzny, zapominał tak dalece o sobie, że byłby gotów umorzyć się głodem, niżeli zwrócić myśli swoje ku potrzebie utrzymania własnego życia.

Taki to był ten ekstrordynaryjny człowiek, który w przegranej batalii pod Lipskiem, widząc zagładę Ojczyzny, nad wszystkie inne zaszczyty, którymi Napoleon obdarzył go usiłował, przeniósł śmierć chwalebną, i w nurtach Elstery, po skołatanych różnymi przeciwnościami życiu, szukał wiecznego spoczynku.

#### **10. Z jakiego punktu uważał Napoleona, czy z przeciwnego zupełnie punktu, w jakim go Kościuszko uważał?**

Z dwóch punktów książę Poniatowski uważał i sądził o Napoleonie. We względzie wojskowym miał go za wodza, którego nieporównanemu geniuszowi i potędze nic oprzeć się nie zdoła. We względzie zaś politycznym był tego o nim zdania, że pomimo tylu naszych dla niego poświęceń nic dla nas samych dobrego zrobić ani było jego chęcią, ani myślą. Całe nadzieje przyszłej egzystencji naszej zasadzał na niepokonanej ambicji [Napoleona] wzniesienia wielkości państwa swojego do najwyższego szczytu, a tym samym rozciągnięcia samowładności swojej po całej Europie. [Książę Józef] wiedział zaś, równie jak i wszyscy, że tego dopiąć nie zdoła, tylko poprzez wojny z ościennymi mocarstwami Księstwa Warszawskiego, jednak może w tym jednym różnił się od wszystkich, że tylko na upadku Rosji zasadzał wskrzeszenie całkowite Ojczyzny swojej.

Na poparcie tej opinii mogę tu przytoczyć sekretne instrukcje, jakie dawał, przeznaczając mnie na komendanta miasta Lwowa po wzięciu Zamocścia i Sandomierza, przed przybyciem jeszcze wojsk rosyjskich w czasie kampanii 1809 r. – „Gadaj Mospan wszystkim obywatelom, aby cicho siedzieli, w nic się nie wdawali, z niczym się nie wrywali, bo jeszcze nie wybiła dla nas szczęśliwa godzina. Niech tego ducha zatrzymają na czas przyjaźniejszy”.

#### **11. Którzy generałowie i wyższego stopnia oficerowie najwięcej jego ufność i względy posiadali?**

Ci, którzy mieli z nim stosunki przyjazne w młodzieńczym wieku jego lub mieli szczęście pozyskać przychyłność jego w pierwszych epokach dowództwa. Tych wszystkich afekcjonował<sup>53</sup> do samej śmierci i w ich przyjaźni

<sup>53</sup> Obdarzał przyjaźnią.

pokładał wielkie zaufanie. Takimi byli generałowie Mokronowski<sup>54</sup>, Sanguszko<sup>55</sup>, Bronikowski<sup>56</sup>, Kamieniecki<sup>57</sup>, Hebdowski<sup>58</sup>, Staś Potocki<sup>59</sup>, Michał Grabowski<sup>60</sup> i Błęszyński<sup>61</sup>. Z młodszych zaś niewypowiedzianie lubił, a raczej kochał adiutantów swoich: hrabiego Artura Potockiego, Antoniego Potockiego<sup>62</sup> i Michała Brzostowskiego<sup>63</sup>.

Jeżeli zaś ważne i delikatne misje sekretne i instrukcje lub poufałe zwierzenia się mogą być dowodem szacunku, zaufania i przychylności wodza, tedy bez obrażenia skromności tym zaszczytem pochlubić się mogę. Dla wiadomości Wielmożnego Pana Dobrodzieja wyszczególniam tu z tych niektóre misje, ażebyś osądził, czyli słuszne mam prawo do tak zaszczytnej pretensji. Przed otwarciem wiekopomnej kampanii 1809 roku wysłany byłem z pozorną tylko depeszą do arcyksięcia Ferdynanda, a w istocie dla poznania sił i składu armii jego. Po tym przy zawarciu konwencji w Warszawie byłem zakładnikiem (*otage*) u arcyksięcia Ferdynanda wtenczas, kiedy z jego strony generał Neipperg<sup>64</sup> był przy księciu Poniatowskim. Po tym, po wzięciu całego regimentu austriackiego *Baillet-Latour* pod Ostrówkiem<sup>65</sup>,

<sup>54</sup> Stanisław Mokronowski (ur. 1761 – zm. 1821), gen. dyw. (1794), podczas powstania kościuszkowskiego dowodził m.in. armią litewską. Przyjaciel rodu Poniatowskich, po III rozbiore pozostał poza aktywną służbą.

<sup>55</sup> Księżę Eustachy Sanguszko (ur. 1768 – zm. 1844), wiceregimentarz i gen. dyw. (1813), jego dymisja, złożona wiosną 1813 r. w obawie przed utratą majątków położonych w zaborze rosyjskim, została potępiona przez ks. Józefa.

<sup>56</sup> Mikołaj Bronikowski (ur. 1767 – zm. 1817), gen. bryg. (1810), pozostawał w służbie francuskiej. Wzięty do niewoli w bitwie pod Lipskiem.

<sup>57</sup> Ludwik Kamieniecki (ur. 1758 – zm. 1816), gen. dyw. (1810), jeden z najbliższych współpracowników ks. Józefa, dowódca dywizji piechoty. Wzięty do niewoli w bitwie pod Lipskiem.

<sup>58</sup> Kajetan Hebdowski (ur. 1756 – zm. 1834), gen. bryg. (1807), pełnił wysokie funkcje w Ministerstwie Wojny Księstwa. W 1813 r. pozostał w Krakowie, trafił do niewoli austriackiej.

<sup>59</sup> Stanisław Potocki (ur. 1776 – zm. 1830), gen. bryg. (1810), komendant wojskowy Warszawy, dowódca brygady piechoty. W 1813 r. pozostał w Warszawie, trafił do niewoli rosyjskiej.

<sup>60</sup> Michał Grabowski (ur. 1773 – zm. 1812), gen. bryg. (1808), syn Stanisława Augusta Poniatowskiego, poległ w bitwie pod Smoleńskiem.

<sup>61</sup> Hipolit Błęszyński (ur. 1766 – zm. 1824), płk (1812), adiutant ks. Józefa, następnie *fligel-adiutant* Fryderyka Augusta.

<sup>62</sup> Antoni Potocki (ur. 1780 – zm. 1850), płk (1812), po odejściu ze sztabu dowodził 8 p. uł.

<sup>63</sup> Michał Brzostowski, szef szwadronu (1809), odszedł z wojska w marcu 1813 r.

<sup>64</sup> Hrabia Adam Albert von Neipperg (ur. 1775 – zm. 1829), gen. bryg. (1809), znał środowisko warszawskich salonów, przed wojną był gościem pani de Vauban. W sztabie arcyks. Ferdynanda pełnił analogiczną funkcję jak Szumlański przy ks. Józefie.

<sup>65</sup> Szturm polskiej piechoty na austriackie przedmoście pod Ostrówkiem miał miejsce w nocy z 2 na 3 V 1809 r. Zakończył się zdobyciem przedmościa i wzięciem do niewoli większości pułku *Baillet-Latour*. „Poniatowski uwolnił wszystkich wziętych do niewoli w przedmościu austriackich oficerów na słowo honoru pod warunkiem, że do czasu ich

byłem wysłany do arcyksięcia Ferdynanda z propozycją zamiany tego regimentu za 62 regiment francuski, wzięty w Ratyzbonie<sup>66</sup>. Po tym 57 oficerów z tegoż regimentu odprowadzałem do Warszawy i oddałem generałowi feliechmajstrowi<sup>67</sup> Schaurothowi<sup>68</sup>. Po tym miałem zlecenie szaczone więzienia do niewoli Jaśnie Oświeconego księcia feldmarszałka wojsk austriackich Czartoryskiego<sup>69</sup>. Po tym nader ważne misje otrzymałem przy księciu Golicynie, naczelnym wodzu wojsk rosyjskich. Jakie posługi w tym miejscu oddałem armii polskiej, krajowi zabranemu i obywatelom, jak zadawolniony [sic!] był z postępowania mojego księżę Poniatowski, najlepiej zaświadcza korespondencja Głównego Sztabu jego, którą zachowuję jako pamiątkę najdroższą dla serca mojego. Później mianował mnie szefem sztabu całej kawalerii z poleceniem sekretnym, abym dokładnie poznał i wystawił mu wierny stan tej broni tudzież ducha i zdolności właściwej większej części oficerów. W kampanii 1812 r. mianował mnie komendantem głównej kwatery swojej w dowód największego swojego zaufania, a jak odpowiedziałem temu zaufaniu, przejście przez Berezynę zaświadczyć może.

## 12. Niektóre objaśnienia co do ostatnich jego chwil. Czy Dechamps czy Blechamps<sup>70</sup> usiłowali go wyratować z nurtów Elstery?

Będąc wysłanym na godzinę przed nieszczęśliwą katastrofą, jak w pierwszym wyraziłem liście, do Lipska dla rozdania zasiłku pieniężnego rannym oficerom, nie mogę dać objaśnienia dotyczącego się ostatnich chwil jego,

---

wymiany na oficerów polskich lub francuskich nie będą walczyć przeciwko wojskom polskim. Oficerowie ci mieli później być wymienieni za oficerów 65 pp wziętych pod Ratyzboną”. Zob. B. Pawłowski, *Historia wojny...*, s. 164–171; *Poniatowski do arcyks. Ferdynanda, Karczew 4 V 1809* [w:] *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. 2: 1809, oprac. A. M. Skalkowski, Poznań 1923, dok. nr 172, s. 120.

<sup>66</sup> Błąd Szumlańskiego. Po całodziennej obronie i wyczerpaniu amunicji 20 IV 1809 r. w Ratyzbonie kapitulował nie 62, ale 65 Pułk Piechoty Liniowej. Zob. J.H. Gill, 1809. *Thunder on the Danube: Napoleon's Defeat of the Habsburgs*, t. 1: *Abensberg*, London 2008, s. 238–239; M. Kujawski, *Wojska Francji w wojnach Rewolucji i Cesarstwa 1789–1815*, Warszawa–Londyn 2007, s. 158, 160.

<sup>67</sup> Prawdopodobnie chodzi o stopień *Feldmarschalleutnant*, będący w armii austriackiej odpowiednikiem generała dywizji.

<sup>68</sup> Karl von Schauroth (ur. 1755 – zm. 1810), gen. dyw. (1809), w austriackim VII Korpusie dowodził dywizją kawalerii.

<sup>69</sup> Księżę Adam Kazimierz Czartoryski (ur. 1734 – zm. 1823), jeden z najpotężniejszych polskich magnatów, austriacki feldmarszałek (1805). Został „wzięty do niewoli” w Puławach, kiedy Wojsko Polskie wkroczyło na teren zaboru austriackiego. Celem tej mistyfikacji było uchronienie Czartoryskiego przed ewentualną konfiskatą dóbr leżących na terenie monarchii habsburskiej. Do przeprowadzenia operacji ks. Józef wyznaczył Szumlańskiego z uwagi na jego wcześniejsze kontakty z ks. Adamem Kazimierzem.

<sup>70</sup> Hipolyte Blechamps, w wojsku Księstwa Warszawskiego od 1808 (ppor. w 3 pp), w 1810 r. przeszedł do Sztabu Głównego, w 1811 kpt., adiutant sztabowy. Poległ 19 X 1813 r., próbując ratować tonącego ks. Józefa.



ale pociąg mam wielki wierzenia poświęceniu się Blechampsa. Bo któryż by z tych, co go mieli szczęście otaczać, nie zrobiliby ofiary życia swojego dla uratowania jego?

**13. Gdzie kosztowności liczne przy zwłokach księcia, w jego kieszeniach znalezione przez rybaków, a przez Polaków odkupione, podziały się? Czy były familii zwrócone lub jako droga pamiątka przy nich zostały?**

Słyszałem, że kosztowności znalezione przy zwłokach jego zakupione były przez generała Roźnieckiego. Ale gdzie się teraz znajdują, nie jest mi wiadomo.

**14. Od którego wojska otrzymał książę postrzały pod Lipskiem?**

Objaśnienia dać nie mogę z przyczyny w 12 punkcie wyrażonej.

**15. Czy prawdziwa jest ta wieść, jakoby radzono mu, aby po lipskiej bitwie, w czasie odwrotu, gdy wysadzono w powietrze most, aby na wzór Sasów oddał się z Polakami na łaskę sprzymierzonych i kto odważył się takową mu poddać myśl?**

Nie jest mi wiadomo, czyli kto doradzał księciu Poniatowskiemu, aby przy odrocie, po wysadzonym na powietrze [*sic!*] moście, na wzór innych sprzymierzonych oddał się z pozostałą garstką Polaków na dyskrecję zwycięzców. O tym tylko zaręczyć mogę, że kiedy marszałek Victor<sup>71</sup> i z nim generał Bronikowski, opuściwszy sobie do obrony powierzone miejsce, przedzierali się przez zatarasowane przedmieście do mostu, Bronikowski w tym już powszechnym zamieszaniu, spostrzegłszy księcia Poniatowskiego na czele garstki krakusów, pod dowództwem kapitana Romana Puzyny<sup>72</sup> i tyłuż kirasjerów pod dowództwem majora Dziekońskiego<sup>73</sup>, zbliżył się do niego, a wystawiając mu wszystko straconym i niemożność dłuższego oporu, zaklinał go na wszystko, co mu tylko mogło być najdroższym, ażeby równie jak i inni marszałkowie (Macdonald<sup>74</sup>, Victor) ratował się. Wtenczas to ten mąż nieśmiertelny wyrzekł te pamiętne słowa (które w sercu i pamięci tkwić powinny każdego prawego Polaka) „Bóg mi powierzył Honor Polaków, Jemu go tylko oddam”.

Bronikowski, przejęty do żywego taką bohatera odpowiedzią, nie myślał już więcej o swoim osobistym ratunku, pozostał przy bohaterze, dzielił

<sup>71</sup> Claude Victor-Perrin (ur. 1764 – zm. 1841), napoleoński marszałek (1807), ks. Bellune. Podczas bitwy pod Lipskiem dowodził II Korpusem Wielkiej Armii, który walczył w sąsiedztwie oddziałów Poniatowskiego.

<sup>72</sup> Roman Puzyna (daty życia nieznanne), por. (1811), służył w 10 p. huz. i 15 p. uł. O dalszych przydziałach brak informacji. Jeśli pamięć nie zawiodła Szumlańskiego, w 1813 r. Puzyna przeszedł do pułku krakusów i awansował na kapitana.

<sup>73</sup> Kazimierz Dziekoński (ur. 1779 – zm. 1849), oficer jazdy, płk (1813), dowodził m.in. 14 p. kir. Wzięty do niewoli w bitwie pod Lipskiem.

<sup>74</sup> Étienne Macdonald (ur. 1765 – zm. 1840), napoleoński marszałek (1809), ks. Tarentu. Podczas bitwy pod Lipskiem dowodził XII Korpusem Wielkiej Armii.

niebezpieczeństwa ostatnich chwil jego i został wzięty w niewolę. Jeżeli dzieje kampanii 1812 r. oskarżać będą pamięć Bronikowskiego<sup>75</sup>, ten jego czyn ostatni każdego przekonać zdoła, że mógł błędzić głową, ale nigdy sercem.

**16. Którego z marszałków lub generałów francuskich najwięcej poważał, bądź ze względu wojskowych talentów, bądź przymiotów duszy?**

Tak we względzie talentów wojskowych, jako i też przymiotów duszy, wicekróla włoskiego Eugeniusza Beauharnais<sup>76</sup> najwięcej kochał i szanował książę Poniatowski. Dusze te dwie wielkie, obdarzone od natury wszystkimi cnotami, które tylko rodzajowi ludzkiemu zaszczyt przynieść mogą, od pierwszego momentu poznania zrozumiawszy się, umiały wzajemnie uwielbiać się i kochać aż do samej śmierci.

**Wywiad II<sup>77</sup>**

**1. Wielu i jakich miał książę przy sobie doktorów, tak w czasie słabości swojej, jak i ordynariuszów<sup>78</sup> na przypadek zapadnięcia?**

W czasie pokoju miał swojego nadwornego doktora nazwiskiem Witaszek. W wojnie zaś nie miał żadnego przybocznego, ale rozumiem, że w potrzebie byłby chętnie używał pomocy uczonego i zasłużonego doktora Lafontaine'a<sup>79</sup>, który był naczelnym doktorem korpusu jego.

**2. W którym miejscu upadek jego z koniem Rosji nastąpił i czy z winy konia, czy z innego powodu<sup>80</sup>?**

Nazwiska miejsca, w którym książę upadł z koniem, przypomnieć sobie nie mogę, wiem tylko z pewnością, że ten nieszczęśliwy przypadek wydarzył się między Możajkiem a Wiaźmą w pochodzie. Będąc zawsze na czele reszty niedobitków korpusu swojego, spostrzegł na lewym skrzydle kolumny naszej, o parę wystrzałów armatnich, linię kawalerii nieprzyjacielskiej. Chcąc dokładniejszą zrobić obserwację, spiął ostrogami ogromnego

<sup>75</sup> Chodzi o nieudolne działania Bronikowskiego jako gubernatora Mińska w pierwszej połowie listopada 1812 r. Zob. D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 636–650.

<sup>76</sup> Książę Eugeniusz de Beauharnais (ur. 1781 – zm. 1824), pasierb Napoleona, wicekról Włoch, ks. Wenecji, zdolny dowódca wojskowy.

<sup>77</sup> Pytania zostały przesłane w liście Bogusławskiego z 9 VIII 1830 r. Odpowiedzi znalazły się w liście Szumlańskiego nr 7, zob. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 1800, Korespondencja i papiery pułkownika Józefa Szumlańskiego, adjutanta ks. Józefa Poniatowskiego, z lat 1799–1830, k. 9–10, 186–190.

<sup>78</sup> Lekarzy.

<sup>79</sup> Leopold Lafontaine (ur. 1756 – zm. 1812), wybitny lekarz, jeden z inspektorów zdrowia armii Księstwa Warszawskiego. Zaginął podczas odwrotu z Rosji.

<sup>80</sup> Wypadek ks. Józefa został szczegółowo przeanalizowany (także pod kątem medycznym) przez Marię Turoś; zob., M. Turoś, *Kilka miesięcy – jak całe życie. Ostatni rok księcia Józefa [w:] Studia nad epoką napoleońską*, red. M. Baranowski, t. 1, Oświęcim 2014, s. 122–133.

kasztanowatego angielskiego konia, na którym tego dnia siedział, aby wyskoczył na przyległy pagórek, ale że był przykro spadzisty, koń nie schwytał miary i w fałszywym skoku tak ogromnie z księciem upadł, że wszyscy przytomni rozumieli, że go na śmierć zabił.

Gdyśmy go podnieśli, stać na nogach nie mógł i długo krew gębą i nosem wyrzucał. Przybiegło zaraz kilku doktorów (ale jak się nazywali, nie wiem) i tyle dokazali, że po kilku godzinach krew się uspokoiła, tylko tak ogromne stłuczenie w jednej szczególnie nodze pozostało, że żadnym sposobem już więcej na koniu jechać nie mógł.

Widocznie tą razą Bóg Najwyższy przez litość na Polaków nie chciał go jeszcze przywołać do siebie, aby w przykrzejszych daleko okolicznościach był ich aniołem stróżem honoru i sławy. Bo kiedy przed wyjściem z Krakowa do Saksonii<sup>81</sup> Linowski<sup>82</sup> z księciem Antonim Radziwiłłem<sup>83</sup>, używając wszelkich zwodniczych sposobów, aby go nakłonić do opuszczenia Napoleona, a przejścia do jego nieprzyjaciół, jego wielka dusza, brzydząc się zdradą, nie dopuściła, ażeby żołnierz polski okrył się podobną hańbą. I swoim szlachetnym postępowaniem tak umiał wpoić uczucia szlachetne we wszystkich podkomendnych swoich, że ci po śmierci jego zostawieni samym sobie i znajdując się w najkrytyczniejszy okolicznościach, szli ciągle drogą honoru i ostatni dopiero po abdykacji Napoleona, za wyraźnym pozwoleniem jego, zdali się na wspaniałomyślność Aleksandra Wielkiego.

À propos księcia Antoniego Radziwiłła – Bignon<sup>84</sup>, rezydent francuski przy księciu Józefie Poniatowskim w Krakowie, dowiedziawszy się przez swoich szpiegów, że książe Antoni Radziwiłł przyjechał w sekrecie do księcia Poniatowskiego z misją od monarchów sprzymierzonych, chciał go natychmiast aresztować i pod strażą żandarmów prowadzić aż do głównej kwatery cesarza Napoleona. Książe Poniatowski powagą swoją nie dopuścił tak arbitralnego postępkowi Bignona, wziął swoją odpowiedzialność przed Napoleonem [za] uwolnienie księcia Antoniego i w największym bezpieczeństwie odesłał go do forpoczt nieprzyjacielskich. Ten czyn jeden może wystawić świetnie charakter, duszę i sposób myślenia księcia Poniatowskiego. Wieluż innych na jego miejscu? Albo by przeszli na stronę nieprzyjaciół,

<sup>81</sup> Wymarsz oddziałów polskich z Krakowa do Saksonii rozpoczął się 7 V 1813 r., zob. M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 190.

<sup>82</sup> Aleksander Linowski (ur. ok. 1759 – zm. 1820), od 1808 r. radca stanu Księstwa Warszawskiego.

<sup>83</sup> Książe Antoni Radziwiłł (ur. 1775 – zm. 1833), powinowaty Hohenzollernów, w związku z tym należał do stronnictwa antynapoleońskiego.

<sup>84</sup> Louis Bignon (ur. 1771 – zm. 1841), francuski dyplomata, dwukrotnie pełnił funkcję rezydenta w Księstwie Warszawskim. W 1812 r. był francuskim przedstawicielem przy Rządzie Tymczasowym Wielkiego Księstwa Litewskiego.

albo by zatrzymali księcia Antoniego jako trofeum swojej wierności. On zaś, brzydząc się nikczemną zasługą, która by mogła przyprawić o nieszczęście drugiego, przemógł połączyć wierność z dobrocią.

### **3. Czy się trafiło, aby w czasie kampanii tyle razy w odwrocie z Rosji nieszczęśliwych, był w kasie jego niedostatek lub ludzie jego bez potrzebnych zapasów i jak w podobnym przypadku żył książę?**

W odwrocie z Rosji tak w nędznym znachodził<sup>85</sup> się stanie, jak i wszyscy. Zaraz w początkach odwrotu, straciwszy kamerdynera, furgon i dwóch masztalerzy, stracił to wszystko, co by mogło być usłużyć do nieco wygodniejszego życia. Znosił niewypowiedzianie cierpliwie wszystkie niedostatki i najczęściej był tylko zasilą się, co kto inny mógł wynaleźć i z nim się podzielić. Nie wiem, czyli kasa jego była bogata, o czym bardzo wątpię, to tylko pewna, że największe pieniądze byłyby nie pomogły do wygodniejszego życia.

### **4. Wielu miał sług swoich w czasie kampanii i w czasie pokoju? Tuzieź kto zarządzał dobrami i ile miał z nich dochodu? Wiele miał pensji jako minister wojny, ile jako naczelny wódz, bo zatem niezgodne mam doniesienia.**

Wiele sług miał książę w kampanii, o tym już w poprzednim doniosłem liście. W pokoju zaś żył z okazałością stosowną do swego urodzenia, majątku i rangi. Dobrami jego zarządzał niejaki Michałowski z Litwy, był razem komisarzem i plenipotentem<sup>86</sup>. Wiele z dóbr miał dochodów i jakie posiadał dobra, wiedzieć nie mogę. Wiem tylko z pewnością, że prócz posiadłości ziemskich miał różne kapitały<sup>87</sup>, między innymi u księcia Lichtensteina<sup>88</sup> milion reńskich i u [nie]jakiego Dietrichsteina<sup>89</sup> kilkakrotnie sto tysięcy, co przy redukcji bankocetli podobno na piątą część zaszło<sup>90</sup>.

Kasjer nazwiskiem Glazer<sup>91</sup> miał zawsze kilka tysięcy w kasie. Domem zaś całym zarządzał intendent, Francuz nazwiskiem Orel, zostając zawsze pod rozkazem hrabiny de Vauban, która zajmowała się weryfikacją wszel-

<sup>85</sup> Znajdował.

<sup>86</sup> Jędrzej „Michał” Michałowski, generalny plenipotent ks. Józefa. O hipotezach historyków dotyczących jego osoby zob. J. Leskiewiczowa, *Testament księcia Józefa Poniatowskiego*, Lublin 1982, („Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sect. F Humanoria, t. 37), s. 239–240.

<sup>87</sup> Wierzytelności.

<sup>88</sup> Trudno stwierdzić, o którym z książąt pisze Szumlański.

<sup>89</sup> Książę Franz von Dietrichstein-Proskau-Leslie (ur. 1767 – zm. 1854), austriacki gen. bryg. (1796). O zerwaniu przyjacielskiej relacji ks. Józefa z Dietrichsteinem w 1809 r. zob. J. Czuby, *Książę Józef Poniatowski – życie i legenda* [w:] *Książę Józef Poniatowski 1763–1813*, red. M. Ochman, Warszawa 2013, s. 28.

<sup>90</sup> Chodzi o spadek wartości banknotów austriackich o 20%. Zob. J. Skowronek, *Książę Józef...*, s. 246.

<sup>91</sup> Wacław Glazer/Glaser/Glasser, kasjer ks. Józefa. Zob. J. Leskiewiczowa, *Testament...*, s. 234, przyp. 23.

kiej ekspensy<sup>92</sup> i dawaniem kwitów do kasy. Co się tyczy pensji, tak generała dywizji, jako i ministra wojny, nigdy takowych nie pobierał do rąk, tylko oddawał na potrzeby wojska. A wszystkie reprezentacyjne fety swoim opędzał kosztem. Wiele zaś pensji obydwu te stopnie mogły nie przynosić<sup>93</sup>, w Warszawie najłatwiej będziesz się mógł Wielmożny Panie Dobrodzieju dowiedzieć.

**5. Czy w czasie kampanii poprzestawał na skromnym stole i kto z nim do niego zasiadał ciągle, czyli lubił wykwintność stołu, z wielu potraw składał się jego obiad i kolacja, co pijał z rana tudzież podczas stołu, jakie rodzaje win i w jakiej ilości?**

Już w poprzednim także odpowiedziałem liście, to tylko tu dodam, że w czasie pokoju żył bardzo okazale i wykwintnie. Dwór wielki, konie i ekwipaże przesłiczne. Kucharz, podział dań, deser i godziny obiadów, wszystko w sposobie francuskim. Szpinak zaś tak lubił, że każdego dnia był na przystawce dany. Piwnica we wszystkie gatunki wina była obficie opatrzona. Co dzień kilka osób z gości było zapraszanych i adiutant służbowy. Ja zaś miałem szczęście być codziennym stołownikiem jego.

**6. Jakie rozrządzenie było dnia co do jego zatrudnień tudzież chwil potrzebnych na odpoczynek i posiłek? O której godzinie wstawał i kładł się spać w pokoju, bo w wojnie według możliwości.**

Nie było stałego rozrządzenia co do jego zatrudnień codziennych – później, wcześniej wstawał, stosownie do potrzeby. Rad jednak był leżeć, jak można najdłużej. Ordynaryjnie o szóstej budził się, pił kawę w łóżku, tytoń palił i interesy pomniejszych ekspediował i osoby w poufałości z nim zażyłe przyjmował i chętnie z nimi rozmawiał. Koło dwunastej ubrany, jeżeli nie było sesji<sup>94</sup> lub musztry, lub jakiej parady, tedy schodził do pani hrabiny de Vauban i tam jadł śniadanie złożone z jaj na miękko, jakiegoś innego przysmaku i kieliszka likworu. Zabawiwszy tam z godzinę, powracał do siebie i tam pracował ciągle aż do obiadu. Po tym różnie czas przepędzał. Późno spać zwykł był chodzić i długo jeszcze czytać w łóżku, dlatego sypiał bardzo mało.

**7. Czy w czasie kampanii miłości prowadził tudzież w jaki się to działo sposób? A w jaki w czasie pokoju?**

W czasie kampanii nikt go nie widział zajętego miłośkami, owszem najobyczajniejsze i najprzykładniejsze prowadził życie.

---

<sup>92</sup> Wydatków.

<sup>93</sup> Pensja gen. dyw. wynosiła rocznie 37 510 zł, natomiast szefa resortu wojny – 27 000 zł. Zob. B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 18; J. Stojanowski, *Ministerjum Wojny w Księstwie Warszawskim. Zarys organizacji*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, nr 2, s. 208; S. Askenazy, *Książę Józef...*, s. 269.

<sup>94</sup> Chodzi o sesje Rady Ministrów lub Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, w których ks. Józef zasiadał jako minister wojny.

## **8. Gdy przeszedł Moskwę i rozłożył się obozem za tym miastem, kto ciągle przy nim w namiocie zostawał?**

W kampanii 1812 r. zawsze przy jego głównej kwaterze zostawałem jako z obowiązków moich, generał Fiszer, pułkownik Rautenstrauch, oficerowie do sztabu przywiązani, adiutant służbowy i podpułkownik Aksamitowski<sup>95</sup>, trudniący się zarządem ludźmi i końmi jego.

## **9. Po opuszczeniu Rosji, gdy przybył do Warszawy, wiadomo, że zajmował się kompletowaniem pułków. Niektóre względem tego objaśnienia aż do wyruszenia do Krakowa, a stamtąd za granicę, racz Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju opisać.**

Po powrocie z Rosji do Warszawy pozostałe szczątki regimentów maszerowały mało co w większej sile, jak wrócili, aż do Krakowa i tam dopiero za pomocą pospolitego ruszenia, czyli jak nazywano ruchawki, nową wzięły organizację. Niespracowane czynności Naczelnego Wodza i za jego przykładem wszystkich podkomendnych jego, chęć dobra i patriotyzm wielu obywateli i urzędników cywilnych, w krótkim czasie doprowadziły do tak kwitnącego stanu, że wychodząc z Krakowa, korpus ten liczył z przyzwoitą ilością armat i różnych zaprzęgów kilkanaście tysięcy najpiękniejszego i nade wszystko najbitniejszego i pełnego honoru wojska.

## **Bibliografia**

### **Archiwalia**

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie,

Adam Kazimierz Czartoryski, Korespondencja, t. 4.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie,

Korespondencja i papiery pułkownika Józefa Szumlańskiego, adjutanta ks. Józefa Poniatowskiego, z lat 1799–1830.

Biblioteka Polska w Paryżu,

Papiery emigrantów. Książewicz Karol Otto gen., fragmenty archiwum t. 1, Lista Starszeństwa Generałów i Wyższych Oficerów Woysk Polskich Xięstwa Warszawskiego.

Service Historique de la Défense, Vincennes,

Etats-Majors,

Officiers supérieurs et subalternes.

### **Źródła drukowane**

Kicka N., *Pamiętniki*, wyd. J. Dutkiewicz, T. Szafrąński, Warszawa 1972.

<sup>95</sup> Józef Aksamitowski (ur. 1771 – zm. 1827), służbę w wojsku Księstwa Warszawskiego zakończył w randze mjr., komendant placu Warszawy (od 1811 r.).



*Korespondencya księcia Józefa Poniatońskiego z Francją*, t. 2: 1809, oprac. A. M. Skałkowski, Poznań 1923.

„Kurier Warszawski”, 11 X 1829.

„Kurier Litewski”, 24 VI 1829, 10 VII 1829, 12 VII 1829.

### Opracowania

Askenazy S., *Książę Józef Poniatoński 1763–1813*, wyd. 2, Warszawa–Kraków 1910.

Bar A., *Bogusławski Stanisław (1805–1870)*, „Polski Słownik Biograficzny” (Kraków) 1936, t. 2.

*Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 7: *Romantyzm*, oprac. I. Śliwińska, S. Stupkiwicz, Warszawa 1968.

Bielecki R., *Słownik oficerów powstania listopadowego*, t. 1, Warszawa 1995.

Bogusławski S. K., *Życie Xiążęcia Józefa Poniatońskiego, naczelnego wodza wojsk polskich, marszałka państwa francuzkiego*, Kraków 1831.

Czubaty J., *Książę Józef Poniatoński – życie i legenda* [w:] *Książę Józef Poniatoński 1763–1813*, red. M. Ochman, Warszawa 2013.

*Encyklopedia powszechna*, t. 3, Warszawa 1860.

Falkowski J., *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 5, Poznań–Kraków 1897.

Gembarszewski B., *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1815*, wyd. 2, Warszawa 1912 [reprint Oświęcim 2015].

Gill J. H., *1809. Thunder on the Danube: Napoleon’s Defeat of the Habsburgs*, t. 1: *Abensberg*, London 2008.

Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978.

Kotkowska-Bareja H., *Thorvaldsen w Polsce* [w:] *Thorvaldsen w Polsce. Katalog wystawy 17 października 1994–22 stycznia 1995*, red. I. Zatorska-Antonowicz, Warszawa 1994.

Kujawski M., *Wojska Francji w wojnach Rewolucji i Cesarstwa 1789–1815*, Warszawa–Londyn 2007.

Leskiewiczowa J., *Testament księcia Józefa Poniatońskiego*, Lublin 1982, („Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sect. F Humanoria, t. 37).

Łukasiewicz M., *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986.

Majewski J. S., *Warszawa nieodbudowana. Królestwo Polskie w latach 1815–1840*, Warszawa 2009.

Michułka D., *Książę Józef Poniatoński dla maluczkich w XIX wieku. Apoteoza wodza – „rycerza bez skazy i trwogi”* [w:] *Książę Józef Poniatoński w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz, M. Chrobak, Kraków 2014.

Nafziger G., *Napoleon’s invasion of Russia*, Novato 1988.

Nawrot D., *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.

Nieuważny A., *My z Napoleonem*, Wrocław 1999.

Pachoński J., *Oficerowie Legionów Polskich 1796–1807*, t. 2: *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich 1796–1807*, Kraków 1998–2003.

Paluszewski J., *Literacka legenda księcia Józefa Poniatońskiego*, Pruszków 2006.

Pawłowski B., *Historia wojny polsko-austriackiej 1809 roku*, Oświęcim 2015.

Pezda J., Zinkow L., *Szumlański Józef Jerzy (1766?–1839)*, „Polski Słownik Biograficzny” 2013–2014, t. 49.

Pigead A., *La Garde Impériale 1804–1815*, Paris 2005.

- Rostworowska W., *Mitologizacja śmierci księcia Józefa Poniatowskiego w świetle praktyk komemoracyjnych z lat 1813–1817*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2016, nr 64.
- Skałkowski A. M., *Księżę Józef*, Bytom 1913.
- Skowronek J., *Księżę Józef Poniatowski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984.
- Stojanowski J., *Ministerjum Wojny w Księstwie Warszawskim. Zarys organizacji*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, nr 2.
- Tandecki J., Kopiński K., *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.
- Tarczyński M., *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980.
- Turos M., *Kilka miesięcy – jak całe życie. Ostatni rok księcia Józefa* [w:] *Studia nad epoką napoleońską*, red. M. Baranowski, t. 1, Oświęcim 2014.
- Waszkiel H., *Stanisław Bogusławski*, Warszawa 2010.
- Ziółek E. M., *Królewski pogrzeb księcia generała. Akt pierwszy* [w:] *Studia nad epoką napoleońską*, red. M. Baranowski, t. 2, Oświęcim 2016.
- Ziółek E. M., *Egipska wyprawa pułkownika Szumlańskiego. Wstęp* [w:] J. Szumlański, *Wyprawa egipska roku 1798*, oprac. E. M. Ziółek, Lublin 2016.

#### Internet

<https://www.estreicher.uj.edu.pl>

[http://www.starykrakow.com.pl/dawne-kamienice/florianska/ulica\\_florianska.htm](http://www.starykrakow.com.pl/dawne-kamienice/florianska/ulica_florianska.htm)

## STRESZCZENIE

### Marcin Baranowski, Dwa wywiady z adiutantem księcia Józefa Poniatowskiego

Pułkownik Józef Szumlański był adiutantem, domownikiem i bliskim współpracownikiem ks. Józefa Poniatowskiego. W roku 1830 udzielił dwóch korespondencyjnych wywiadów Stanisławowi Kostce Bogusławskiemu – autorowi pierwszej naukowej biografii Poniatowskiego. Treść wywiadów została zachowana w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Nauk Akademii w Krakowie. Materiały te historycy wykorzystali jedynie w nieznacznym stopniu. Obecna edycja stanowi pierwsze pełne, krytyczne wydanie.

Słowa kluczowe: Księstwo Warszawskie, epoka napoleońska, biografistyka, ks. Józef Poniatowski, Stanisław Kostka Bogusławski, Józef Szumlański

## SUMMARY

### Marcin Baranowski, Two interviews with Prince Józef Poniatowski's adjutant

Colonel Józef Szumlański was an adjutant, household member and close associate of Prince Józef Poniatowski. In 1830 he gave two correspondence interviews to Stanisław Kostka Bogusławski, the author of the first scientific biography

of Poniatowski. The content of the interviews was preserved in the manuscript collections of the Scientific Library of the Polish Academy of Sciences and the Polish Academy of Arts and Sciences in Cracow. Until now, historians have used these materials only to a small extent. The current edition is the first full, critical edition.

**Keywords:** The Duchy of Warsaw, Napoleonic Period, biographical writings, prince Joseph Poniatowski, Stanislaw Kostka Boguslawski, Joseph Szumlanski

## РЕЗЮМЕ

### **Марчин Барановский, Два интервью с адъютантом, князя Юзефа Понятовского**

Полковник Юзеф Шумланский был адъютантом, членом семьи и близким сотрудником князя Юзефа Понятовского. В 1830 году он дал два заочных интервью Станиславу Костке Богуславскому – автору первой научной биографии Понятовского. Эти интервью были сохранены в рукописных собраниях Научной библиотеки Польской академии наук и Польской академии искусств и наук в Кракове. Эти материалы историки использовали в небольшой степени. Данная публикация является первым столь полным критическим исследованием.

**Ключевые слова:** Варшавское герцогство, наполеоновская эпоха, биографика, князь Юзеф Понятовский, Станислав Костка Богуславский, Юзеф Шумланский